

Janda najlepsza

STANISŁAW ZAWIŚLIŃSKI

CANNES (Od specjalnego wysłannika „TRYBUNY”). Krystyna Janda nie ukrywała swego wzruszenia, gdy na scenie Palacu Festiwalowego we wtorkowy wieczór odbierała z rąk przewodniczącego jury Bernarda Borselucciego nagrodę za najlepszą rolę kobietą 43. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes.

Jest to niewątpliwy sukces polskiego kina, które w tym roku było reprezentowane w konkursie głównym „Przesłuchaniem” Ryszarda Bugajskiego, w przeglądzie „Inne spojrzenie” filmem Waldemara Krzystka „Ostatni prom” oraz pozakonkursowym filmem Andrzeja Wajdy „Korczak”. Ten ostatni, został obok filmu Manuela de Oliveiry wyróżniony.

Złota Palma — główna nagroda festiwalu — przypadła w udziale Devidowi Lynchowi, twórcy filmu „Dziękuję sercu”, ale werdykt jury został przez publiczność przyjęty gwizdami. Również, zupełnie niespodziewanie, Grand Prix festiwalu otrzymał film „Tilal” w reżyserii Idrissa Quedraogo reprezentujący młode kino afrykańskie.

Nagrody specjalne jury otrzymały filmy „Ukryta kasetka” Kena Loacha i „Matka” w reż. Gleba Panfilowa. Natomiast za reżyserię wyróżniono Pawła Lungina, twórcę francusko-radzieckiego filmu „Taxi blue”. Za najlepszą rolę męską nagrodę otrzymał Gerard Depardieu — twórca głównej roli w filmie „Cyrano de Bergerac”.